

Tomasz Galewski

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

SPÓŁECZNA LUKA INFORMACYJNA JAKO BARIERA ROZWOJU SPÓŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje koncepcję społecznej luki informacyjnej, czyli sytuacji, w której obywatele, przedsiębiorstwa oraz administracja państwowa nie dysponują odpowiednią wiedzą, by bez przeszkód móc egzystować w społeczeństwie. Luka ta jest efektem olbrzymiego rozrostu ilości danych, które wyżej wymienione jednostki powinny asymilować, żeby wypełniać swoje funkcje społeczne, obywatelskie, ekonomiczne itp. Wraz ze wzrostem koniecznych do przyswojenia danych nie wzrasta niestety zdolność jednostek do ich przetwarzania i wykorzystywania w praktyce, co skutkuje lub może skutkować wieloma negatywnymi konsekwencjami. Przede wszystkim społeczna luka informacyjna może stać się barierą rozwoju społeczeństwa informacyjnego, które jak sama nazwa wskazuje, oparte jest w głównej mierze na gromadzeniu, przetwarzaniu, przechowywaniu i wykorzystywaniu olbrzymiej ilości danych i informacji.

Słowa kluczowe: społeczna luka informacyjna, ład informacyjny, społeczeństwo informacyjne

Wprowadzenie

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami powstania i ewolucji kolejnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego, jakim jest społeczeństwo informacyjne (dalej SI). Etap ten jest w istocie mocno odmienny od poprzednich faz rozwoju, ponieważ jak do tej pory nie udało się skonstruować miarodajnego wskaźnika, który jednoznacznie wskazywałby zaawansowanie danego państwa w budowie SI. Bez takiego kierunkowskazu trudno przyznać, czy dany kraj powinien być już zaliczany do państw „informacyjnych” czy pozostaje jeszcze w sferze społeczeństwa industrialnego. Sygnały świadczące o zmianie pewnego paradygmatu w roz-

woju społecznym i gospodarczym można już spotkać w pracach między innymi A. Tofflera (społeczeństwo trzeciej fali), P. Druckera (społeczeństwo postkapitalistyczne), D. Bella, M. McLuhana (globalna wioska) czy M. Castellsa (społeczeństwo sieciowe), ale do tej pory nie istnieje jednolita terminologia dotycząca SI, co może napawać niepokojem, ponieważ jeśli nie istnieją jednoznaczne wyznaczniki SI, to trudno mówić o rzetelnej analizie i opisie pozytywnych oraz negatywnych aspektów SI.

Spośród bardzo wielu prób zdefiniowania SI wyłania się obraz społeczeństwa, w którym:

- a) informacja traktowana jest jako dobra ekonomiczne, podstawowy zasób i podstawowa kategoria ekonomiczna;
- b) upowszechniony jest dostęp do technologii IT;
- c) występuje swobodna cyrkulacja różnych kategorii informacji w społeczeństwie, nowe formy demokratyzacji – demokratyczny dostęp do informacji;
- d) około 50% wszystkich zatrudnionych pracuje w sektorze informacyjnym;
- e) sektor informacyjny jest sektorem dominującym w gospodarce;
- f) sektor informacyjny warunkuje sprawne funkcjonowanie innych sektorów i działów gospodarki;
- g) istnieje specjalny status nauki i edukacji (Lubański, 2004).

W przypadku tak zarysowanego SI trudno o jakiś agregatowy wskaźnik ekonomiczny lub społeczny, którego wartości wyraźnie wskazywałyby na przejście konkretnego kraju z poziomu społeczeństwa industrialnego do informacyjnego lub wzrost zaawansowania w budowie SI. Jednakże problem ten nie wynika z braku zaangażowania badaczy, lecz z istoty zjawiska, jakim jest informacja. W przypadku społeczeństwa agrarnego i przemysłowego łatwo było o określenie miernika rozwoju – mógł być nim udział rolnictwa bądź przemysłu w tworzeniu PKB, odsetek osób zatrudnionych w tych dwóch sektorach, wzrost produkcji rolnej i przemysłowej itp. SI jest jednak dużo trudniejsze do skategoryzowania chociażby z tego powodu, że nie ma powszechnej zgody co do wyznaczenia sektora informacyjnego w gospodarce. W literaturze można odnaleźć przykłady dyskusji na temat zaliczania bądź nie do sektora informacyjnego takich dóbr i usług, jak kserokopiarki czy usługi dentystyczne. Według niektórych pracę lekarzy internistów można do sektora informacyjnego zaliczyć, ponieważ podczas kontaktu z pacjentem przekazują mu informacje na temat leczenia czy zapobiegania, dentysta zostaje według nich z kolei uznany za pracownika fizycznego. Podobnie sprawa wygląda z kserokopiarkami, które

przecież służą do powielania pewnych danych/informacji, więc ich produkcja mogłaby zasilić sektor informacyjny. W zależności od przyjętej definicji sektora informacyjnego inne będą jego rozmiary, co znacznie utrudni ocenę zaawansowania w budowaniu SI.

1. Informacja w społeczeństwie informacyjnym

Informacja to specyficzne dobro, które wymyka się na przykład z większości modeli teoretycznych wypracowanych przez ekonomię. Kwestie związane między innymi z określaniem jej wartości, jakości, popytu i podaży informacji, funkcjonowania rynku informacji, kosztów pozyskania i wykorzystania informacji są na tyle wyjątkowe, że wiedza wypracowana na potrzeby innych dóbr jest w tym przypadku bezużyteczna. Do najważniejszych cech charakterystycznych informacji można zaliczyć:

- koszt marginalny produkcji informacji praktycznie na zerowym poziomie,
- brak zużycia danej informacji podczas korzystania z niej,
- możliwość wytworzenia praktycznie nieograniczonej liczby kopii,
- stosunkowo niskie koszty dystrybucji,
- syndrom „kota w worku” – nabywca przed zakupem nie może poznać treści informacji, gdyby tak się stało, to straciłby chęć zapłaty za to dobro,
- brak narzędzi dobrze wyznaczających wartość oraz jakość informacji.

W przypadku jakości informacji często zamiast jednolitego miernika użyteczności informacji oraz badacze posługują się zestawem atrybutów. Zalicza się do niego między innymi:

1. Prawdziwość – rozumianą jako mieszczenie się w granicach błędu przy opisywaniu danego wycinka rzeczywistości.
2. Aktualność – odnosi się do czasu, jaki minął od konkretnego wydarzenia, do publikacji informacji. Często jednak duży wpływ na określenie aktualności informacji mają potrzeby informacyjne użytkowników – dobrym przykładem są tutaj notowania akcji na GPW – nie wszyscy mają potrzebę dostępu do notowań ciągłych, wystarczą opóźnione o 15 minut i publikowane za darmo w niektórych serwisach.
3. Wiarygodność – miara, na ile informacje są aktualne i prawdziwe, ale bardzo często da się tylko określić wiarygodność źródła informacji.
4. Użyteczność – czy informacja odpowiada potrzebom informacyjnym użytkownika.

5. Przystawalność – czy informacja wymaga od użytkownika dodatkowych operacji przekształcających, czy jest gotowa do przyswojenia od razu. W kryterium tym dużą rolę odgrywa wiedza posiadana przez odbiorców informacji.
6. Objętość – wielkość wolumenu informacji lub czas zajętości kanału informacji podczas przesyłu.
7. Relewanca – to ważność, odpowiedniość. Ważność wskazuje na relacje z osobą, dla której ktoś lub coś ma być ważne. Relewanca informacji jest to ważność przypisana informacji przez jej użytkownika. Zatem dla tej samej informacji relewanca może zmieniać się w zależności od użytkownika (na podst. Abramowicz, 2008).

Kiedy połączymy powyższe problemy z identyfikacją cech charakterystycznych informacji z rolą, jaką informacja odgrywa w społeczeństwie i gospodarce, to unaoczní się problem, jaki może w niedalekiej przyszłości zablokować lub znacznie spowolnić transformacje społeczeństw do SI. Proces gromadzenia i przekazywania informacji to przecież jeden z podstawowych procesów poznawczych człowieka. Według J. Habermasa „człowiek to receptor informacji, tworzywo informacji, efekt informacji, wolny lub nawet bezwolny producent informacji, to istota budująca swój świat w oparciu o informacje i za pomocą zasad rządzących operowaniem informacją” (Bartnik, 2005). M. Golka z kolei twierdzi, że „umiejętność tworzenia odbioru, a przede wszystkim wykorzystywania informacji, jest jednym z najważniejszych warunków funkcjonowania człowieka – zsynchronizowania jego umysłu i otaczającej go rzeczywistości przyrodniczej i społeczno-kulturowej” (Golka, 2008). Wyłania się z tych opinii obraz, że przy tworzeniu SI nie wolno pominąć aspektu efektywności procesów informacyjnych, zwłaszcza tych, które odbywają się między obywatelami lub między obywatelami a administracją publiczną. Projektowanie procesów i systemów informacyjnych bez uwzględnienia: obciążeń obywateli obowiązkami informacyjnymi, jakości zbieranych i przechowywanych informacji, wartości posiadanych informacji skutkować będzie tym, że zamiast nazwy „społeczeństwo informacyjne” zacznie coraz częściej pojawiać się nazwa „społeczeństwo (dez)informacyjne”. Według Z. Hockuby: „Spontanicznie powstający porządek rynku interferuje z porządkiem kreowanym odgórnie w procesie zmian norm prawnych, reformowania centralnych organów administracji gospodarczej, wprowadzania nowych narzędzi polityki ekonomicznej państwa” (Hockuba, 1995). Można by w tym miejscu pokusić się o analizę, czy w przypadku niektórych (a być może nawet i większości) państw nie mamy do czynienia z opóźnie-

niem administracji we wprowadzaniu legislacji i akceptacji zachowań informacyjnych, które już dawno zostały przyjęte przez społeczeństwo. Zdaniem autora najważniejsze obszary, które powinny jak najszybciej doczekać się odpowiedniej legislacji, to kwestie związane z obowiązkami informacyjnymi, nadmiarem informacji oraz symetrią informacyjną między poszczególnymi uczestnikami życia społecznego i gospodarczego.

2. Nadmiar informacji w społeczeństwie informacyjnym

SI bardzo często postrzegane jest jako społeczeństwo, w którym dzięki większej ilości informacji (a tym samym na przykład większej przejrzystości rynku) można poprawić sytuację wielu obywateli i przedsiębiorstw. Pomijany jest fakt, że ilość nie przeradza się tutaj w jakość, a mniemani beneficjenci SI to nie jednostki, które mają nieograniczone moce dotyczące przetwarzania informacji. Poważnym problemem staje się kwestia tak zwanego przeciążenia informacyjnego (ang. *information overload*), które oznacza zbyt dużą ilość danych, które pozostają do przetworzenia przez daną osobę (bądź instytucję) w stosunku do możliwości „przerobowych”. Większość odbiorców informacji nie ma też żadnych mechanizmów obronnych przed zalewem informacji – ich umiejętności informacyjne (ang. *information literacy*) są na tak niskim poziomie, że procesy informacyjne wyraźnie wpływają na ich stany emocjonalne, „powodując określony dyskomfort: niepokój, obawę, zmieszanie, frustrację czy brak pewności siebie. Te stany emocjonalne wpływają z kolei na sposób poszukiwania, pozyskiwania i wykorzystania informacji. I dalej, emocjonalne reakcje oddziałują na zdolność jednostki do formułowania znaczeń czy do koncentracji na wyborze odpowiedniej informacji. Wpływają one nawet na stopień dalszego zainteresowania i zaangażowania w proces poszukiwania informacji” (Unold, 2011).

By sprawnie funkcjonować w SI, konieczne staje się posiadanie świadomości informacyjnej, czyli „zdolności umysłu do odzwierciedlenia rzeczywistości związanej z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego” (Szewczyk, 2004). Wymiary tejże świadomości to:

- a) świadomość znaczenia zasobów informacyjnych dla wzrostu gospodarczego kraju, to jest uznanie, że zasoby te mają znaczenie strategiczne;
- b) świadomość znaczenia technik informacyjnych (środków gromadzenia, przetwarzania, przechowywania i udostępniania informacji), czyli uznanie ich niezbędności, aby wykorzystać informację do celów strategicznych;

- c) świadomość znaczenia sektora informacyjnego gospodarki, to znaczy produkcji informacji (jako dobra finalnego i jako komponentu składającego się na inne dobra) oraz jej rosnącego udziału w PKB;
- d) świadomość funkcjonowania rynku dóbr i usług informacyjnych, to jest uznanie informacji za towar oraz dobro podlegające prawom własności (Szewczyk, 2004).

Jeśli ilość informacji koniecznych do egzystencji w SI wzrasta, a obywatel nie jest w stanie posiąść tak dużego zbioru informacji, to tworzy się coraz większa luka poznawcza lub według J. Oleńskiego – społeczna luka informacyjna.

3. Społeczna luka informacyjna

Z wielu analiz dotyczących rozwoju SI wynika optymizm, lecz zdaje się, że nie bierze się w nich pod uwagę aspektu pragmatycznego informacji. Wymaga on uwzględnienia procesu odbioru informacji przez użytkownika. Informacja w takim ujęciu zależy od:

- czasu do namysłu,
- dotychczas posiadanej wiedzy,
- kontekstu,
- stanu emocjonalnego użytkownika,
- okoliczności odbioru informacji (sposób przedstawienia informacji, gesty, intonacja itp.) (Stefanowicz, 2010).

J. Oleński wskazuje, że SI, to społeczeństwo, w którym występują między innymi:

- rosnące społeczne minima informacyjne,
- rosnące luki informacyjne (cywilizacyjne, funkcjonalne, sytuacyjne),
- rosnące koszty informacji,
- rosnący szum informacyjny (Oleński, 2003).

W tym ujęciu pojawia się szereg zagrożeń dalszego rozwoju SI, w tym rosnąca luka informacyjna. Wynikać ona może bezpośrednio z tego, jaki został ustanowiony ład informacyjny w danym kraju. Społeczny ład informacyjny to kompleksowy, spójny system:

- społecznych norm informacyjnych,
- społecznych procesów informacyjnych,
- społecznych systemów informacyjnych,
- społecznych zasobów informacji (Oleński, 2006).

Szczególne znaczenie dla ładu informacyjnego mają normy prawne określające kompetencje, czyli prawa i obowiązki informacyjne:

- a) państwa wobec obywateli i jednostek organizacyjnych;
- b) obywateli i jednostek organizacyjnych wobec państwa;
- c) wzajemne prawa i obowiązki informacyjne między obywatelami a niepaństwowymi jednostkami organizacyjnymi nienależącymi do sektora informacyjnego gospodarki;
- d) prawa i obowiązki podmiotów sektora informacyjnego wobec obywateli, państwa i pozostałych podmiotów społecznych i gospodarczych (Oleński, 2006).

Wypełnianie przez obywateli i przedsiębiorstwa swoich zadań, w tym obowiązków informacyjnych, zależy w głównej mierze od tego, jakie informacje są w ich posiadaniu. Problem w tym, że wraz z nastaniem SI pojawiła się inna rzeczywistość, w której egzystują obywatele i inne podmioty społeczno-gospodarcze, a normy informacyjne, procesy i systemy informacyjne są niejako z epoki społeczeństwa industrialnego. Tworzą się sytuacje, w których obywatele nie otrzymują odpowiednich informacji bądź nie wypełniają swoich obowiązków informacyjnych, ponieważ albo nie posiadają odpowiedniej wiedzy o nich, albo uznają, że konkretne normy są pozbawione sensu i ich nieprzestrzeganie nikomu nie zaszkodzi. Zakłócona zostaje wtedy integralność podstawowych elementów składających się na ład informacyjny, a mianowicie:

- a) generowanych, a często wymuszanych przez państwo potrzeb informacyjnych obywateli i podmiotów społeczno-gospodarczych (na przykład obywatel musi studiować mętne przepisy podatkowe);
- b) stanowionych przez państwo praw obywateli i podmiotów do informacji (na przykład praw określających zasady ochrony danych osobowych, tajemnice zawodowe, obowiązki przekazywania i zbierania informacji przez organy państwowe i inne podmioty);
- c) obowiązków informacyjnych państwa wynikających z praw obywatelskich (na przykład obowiązek zapewnienia możliwości rzetelnych informacji wyborczych umożliwiających obywatelowi skorzystanie z prawa wyborczego);
- d) praktycznej realizacji obowiązków informacyjnych państwa wobec obywateli i podmiotów społecznych i gospodarczych (Oleński, 2006).

Społeczna luka informacyjna to pojęcie zawierające w sobie kilka różnych ujęć braku odpowiednich informacji przez uczestników życia społeczno-gospodarczego. Można wyróżnić między innymi:

1. Lukę funkcjonalną – dotyczy ona osób, które pełnią pewne funkcje w społeczeństwie i do ich wykonywania konieczny jest pewien zasób wiedzy.

W przypadku niektórych zawodów istnieje już nasilony problem przeciążenia informacyjnego, czyli pracownik nie jest w stanie osiąść całej wiedzy, która jest tworzona w ramach danej dziedziny. Dobrym przykładem może tutaj być pracownik naukowy, który w żaden sposób nie jest w stanie kontrolować wszystkich publikacji naukowych, które są wypracowywane w danym obszarze naukowym. Chociaż w tym akurat przypadku mamy z reguły do czynienia z osobami, które wiedzą przynajmniej, gdzie konkretnych danych poszukiwać i jak ocenić ich jakość. W przypadku innych zawodów duże znaczenie może mieć kwestia dotarcia z nową porcją informacji do odbiorcy – pytaniem pozostaje, czy proces ten powinien odbywać się na zasadzie poszukiwań przez pracownika, czy też jednak powinien on je otrzymywać od innych uczestników (pracodawcy, administracji państwowej, uczelni, środków masowego przekazu).

2. Lukę sytuacyjną – przejawia się ona brakiem odpowiedniej informacji przy podejmowaniu konkretnej decyzji. Informacja ta jednak może istnieć, ale nie jest dostępna dla decydenta w danym miejscu, czasie czy języku.
3. Lukę strukturalną – w przypadku tej luki brak informacji spowodowany jest brakiem pewnych działań (lub działaniami błędnymi) ze strony państwa. Za przejaw tej luki możemy uznać niewykonywanie danych działań, które wynikają z przepisów prawa (na przykład brak odpowiednich informacji na stronach internetowych administracji publicznej) lub pozostawianie jakiegoś obszaru aktywności informacyjnej bez odpowiedniej legislacji.

Zdaniem autora, luki te mogą stać się poważną barierą w rozwoju SI, ponieważ nie można postrzegać SI jako kolejnego etapu w rozwoju społeczno-gospodarczym bez zwrócenia uwagi na problemy, z jakimi muszą borykać się obywatele i przedsiębiorstwa. Brak umiejętności informacyjnych, zjawisko przeciążenia informacyjnego (prowadzące czasem do paraliżu decyzyjnego), nadmierne obowiązki informacyjne, utrudniony dostęp do informacji publicznej, niska jakość informacji, mogą spowodować, że kolejne „zdobycze” SI nie będą dostępne dla wszystkich obywateli i firm i narastać będzie opór przed następnymi etapami rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Zdaje się, że podmiotem najbardziej odpowiedzialnym za minimalizację społecznych luk informacyjnych powinno być państwo. Powinno ono dbać o to, aby obywatele:

- a) mieli rzeczywisty dostęp do zewnętrznych zasobów i systemów informacyjnych, które mogą być potencjalnie potrzebne do sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie i gospodarce;

- b) mogli korzystać z informacyjnego wspomaganie zewnętrznych systemów informacyjnych, dostępnych zarówno w kraju, jak i za granicą, w tym posiadać ekonomiczne i techniczne możliwości korzystania z tych zasobów, między innymi z usług informacyjnych;
- c) dysponowali pełnym zasobem metainformacji i parainformacji umożliwiającym korzystanie z zewnętrznego wspomaganie informacyjnego (wiedza o istniejących zewnętrznych zasobach informacyjnych, o rynku informacyjnym, o sposobach korzystania z zewnętrznych systemów i zasobów informacyjnych);
- d) stale uzupełniali swoje zasoby informacyjne, metainformacyjne i parainformacyjne (edukacja permanentna oraz edukacja informacyjna społeczeństwa) (Oleński, 2006).

Podsumowanie

Spoleczna luka informacyjna w Polsce nie doczekała się do tej pory poważniejszego opracowania. Wydaje się, że biorąc pod uwagę tempo rozwoju SI oraz fakt, że brak jest na horyzoncie innych scenariuszy rozwoju społeczno-gospodarczego, to należy opracować metody identyfikacji minimów informacyjnych obywateli, przedsiębiorstw i administracji publicznej. Po osiągnięciu tego etapu badań, należy określić zasób informacji posiadany przez wyżej wymienione podmioty i dzięki temu możliwe będzie wyznaczenie aktualnej społecznej luki informacyjnej. Dopiero wtedy będzie można określić, czy rozmiar tej luki zagraża dalszemu rozwojowi SI.

Do tej pory powstawanie społeczeństwa informacyjnego w Polsce zdaje się podążać ścieżką informatyzacji, która nierzadko nie spełnia oczekiwań użytkowników i nie zaspokaja ich potrzeb informacyjnych. Nastawianie się na implementację kolejnych systemów informatycznych bez uprzednio przeanalizowanych potrzeb informacyjnych prowadzi często do nieefektywnego wydatkowania środków, do tworzenia systemów informacyjnych, które zbierają, przetwarzają i udostępniają informację o niskiej jakości, często redundantną w stosunku do innych systemów. Część obowiązków informacyjnych, które są nałożone na obywateli i przedsiębiorstwa, nie ma już większego uzasadnienia społecznego ani gospodarczego, ale dalej utrudnia na przykład prowadzenie działalności gospodarczej. Konieczne jest ustalenie listy wszystkich obowiązków informacyjnych, sprawdzenie wywiązywania się z nich przez dane podmioty gospodarcze, analiza powodów niewypełnienia konkretnych obowiązków i decyzja w sprawie zmiany lub likwidacji danego obowiązku informacyjnego.

Analiza posiadanych przez podmioty gospodarcze informacji umożliwiłaby ustalenie źródeł informacji, z których podmioty korzystają, jakość docierających do nich informacji, ich wartość, umiejętności informacyjne oraz pozwoliłoby określić, czy i w jakim stopniu mamy już na tym etapie rozwoju SI do czynienia ze zjawiskiem przeciążenia informacyjnego.

Bibliografia

- Abramowicz W. (2008), *Filtrowanie informacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Bartnik C.S. (2005), *Osoba ludzka – jej wymiar społeczny i transcendentny*, „Etos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, *Osoba w społeczeństwie informacyjnym*, nr 69/70, s. 48–59.
- Golka M. (2008), *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hockuba Z. (1995), *Droga do spontanicznego porządku. Transformacja ekonomiczna w świetle problemu regulacji*, PWN, Warszawa.
- Lubański M. (2004), *Spółeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna*, w: A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji informatycznej*, PWE, Warszawa, s. 152–167.
- Oleński J. (2003), *Ekonomika informacji. Metody*, PWE. Warszawa.
- Oleński J. (2006), *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Stefanowicz B. (2010), *Informacja*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa.
- Szewczyk A. (2004), *Świadomość i kultura informacyjna*, w: A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji informatycznej*, PWE, Warszawa, s. 12–31.
- Unold J. (2011), *Teoretyczno-metodologiczne podstawy przetwarzania informacji w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.

THE SOCIAL INFORMATION GAP AS A BARRIER OF INFORMATION SOCIETY'S DEVELOPMENT

Summary

The article presents the concept of social information gap, which is a situation when citizens, companies and public administration do not have appropriate knowledge to be

able to fully exist in society. This gap is a result of enormous growth of data volume that these entities need to assimilate to play their social, civic and economic roles. Unfortunately the data volume growth is not followed by increased ability of individuals to process this data and use it in practice, which results or can result in many negative consequences. First of all, social information gap can become a barrier to the information society development, which as the name suggests, is based on collecting, processing, storage and usage of vast amounts of data and information.

Translated by Tomasz Galewski

Keywords: information gap, information society, information governance

Informacja o autorze:

Tomasz Galewski, dr, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, tomasz.galewski@gmail.com.

